Piosenki dla Dzieci, Na straganie (DrobNutki)

Na straganie w dzień targowy
Takie słyszy się rozmowy:
„Może pan się o mnie oprze,
Pan tak więdnie, panie koprze”
„Cóż się dziwić, mój szczypiorku,
Leżę tutaj już od wtorku!”
Leży tutaj już od wtorku!
Rzecze na to kalarepka:
„Spójrz na rzepę – ta jest krzepka!”
Groch po brzuszku rzepę klepie:
„Jak tam, rzepo? Coraz lepiej?”
„Dzięki, dzięki, panie grochu,
„Jakoś żyje się po trochu. ”
Jakoś żyje się po trochu.
Lecz pietruszka – z tą jest gorzej:
Blada, chuda, spać nie może”.
„A to feler” –
Westchnął seler.
Burak stroni od cebuli,
A cebula doń się czuli:
„Mój buraku, mój czerwony,
Czybyś nie chciał takiej żony?”
Burak tylko nos zatyka:
„Niech no pani prędzej zmyka,
Ja chcę żonę mieć buraczą,
Bo przy pani wszyscy płaczą”.
„A to feler” –
Westchnął seler.
Naraz słychać głos fasoli:
„Gdzie się pani tu gramoli?!”
„Nie bądź dla mnie taka wielka” –
Odpowiada jej brukselka.
„Widzieliście, jaka krewka!” –
Zaperzyła się marchewka.
„Niech rozsądzi nas kapusta!”
„Co, kapusta?! Głowa pusta?!”
A kapusta rzecze smutnie:
„Moi drodzy, po co kłótnie,
Po co wasze swary głupie,
Wnet i tak zginiemy w zupie!”
„A to feler” –
Westchnął seler.